Ner 225. ROK 1836. SOBOTA 1 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Roz. An. St.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Stanimir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawisko napowietrzne i różne uwagi
7	27" 3,''' 278	† 7°, 8	3.''' 56	Żaden	Pogoda z Chmurami	Mgła
30 12	2. 567	† 17. 8	4, 44	Pł. Wschodni słaby	" "	
3	2, 151	† 18, 6	3, 98	Południowy mocny	"	
9	1 710	† 14, 6	4. 02	Pł. Wschodni słaby	"	

Część Urzędowa.

Nro. 4279.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy licytacya na dostawę furażu dla pociągów skarbowych na rok 18$\frac{36}{37}$ potrzebnego jako to: owsa korcy 741, garncy 13, siana centnarów 1423, funt. 50, słomy kłociatéj centnarów 379, funt. 60, słomy mierzwy centnarów 569, funt. 40, w dniu 26 b. m. i r. do skutku nie doszła, Wydział podając do publicznéj wiadomości o nowym terminie licytacyi *in minus* na powyższe artykuły na dzień 5 października r. b. oznaczonym, która w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi odbywać się będzie, zawiadomia o tem chęć licytowania mających, aby zaopatrzeni w stósowne *vadium* miejscu i czasie oznaczonych stawić się zechcieli, gdzie o innych warónkach za informowanemi zostaną.

Kraków d. 27 września 1836 r.

Senator prezydujący,
X. WALCZYŃSKI.
(2r.) Sekr. Wydziału, *Konwicki.*

— Kraków. —

Rząd tutéjszy otrzymał za pośrednictwem Missyi Cesarsko-Austryackiéj własnoręczny list gabinetowy od Najjaśniejszego Cesarza Austryi wspaniałego krainy naszéj Współ-Protektora, donosząc o szczęśliwém rozwiązaniu Jéj Cesarzewiczowskiéj Mości Arcy Xiężnéj Maryi dostojnéj małżonki Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Arcy Xięcia Józefa Palatyna królestwa Węgierskiego wydaniém na świat Arcy Xiężniczki, któréj na chrzcie Stym imiona Maryi, Henryki, Anny nadanemi zostały. — Z okazyi téj Senat Rządzący przesłał stósowny adres podziękowania do podnóżka tronu Jego Ces. Mości z oświadczeniem iż wszyscy krainy téj obywatele podzielają radość jaką szczęśliwy ten wypadek serce Jego Cesarz. Mości i całego Najjaśniejszego domu, tudzież poddanych Ojcowskiemu Jego Panowaniu ludów przeniknął.

— Z Londynu 16 Września. —

Piękny zbiór obrazów p. Coesvelt, został zakupiony za 14,000 funt. szt. Będzie odesłany przez Hamburg i Lubekę do Petersburga.

Prezydent prowincyi Texas, ogłosił port Matamoras i inne na wschodnem wybrzeżu, za będące w stanie blokady. Do utrzymania takowéj, przeznaczono texańskie statki wojenne *Brutus*, *Terrible* i *Invincyble*.

Rodzina i domownicy Józefa Bonaparte hr. Survillers, przywdzieli żałobę po skonie doktora O'Meara, lekarza przy Napoleonie na wyspie ś. Heleny.

Courier dziwi się jakim sposobem mógł Gomez ujść rąk wysłanych przeciwko niemu jenerałów Aspiroz, Samper, Buerens i Manso. Przypisuje to oczywistéj zdradzie ze strony tych ostatnich. Według listów z Madrytu daty 4 b. m., nie masz już w tém mieście ani jednego żołnierza z wojska liniowego; służbę miejscową odbywa sama gwardya narodowa, która jest ożywiona jak najlepszym duchem.

— *Dnia* 20 *Września*. —

Dziś wyprawiono gońca z ważnemi depeszami do lorda Melbourne, który bawi w Herffordshire.

Wczoraj z Clermont król Leopold wyprawił także karyera do swojego ministerium w Bruxelii. G. P. S.

— *Z Paryża* 19 *Września*. —

Dnia 15 b. m. wybuchły w Nantes niespokojności które wzniecone przez klassę robotniczą podżeganą namowami politycznie podejrzanych osób, dopiero siła zbrojna utłumić zdołała. Dwie osoby zostały mocno ranione. W dniach następnych panowała wprawdzie spokojność, ale się jeszcze lękano ponowienia zaburzeń; dla tego władze miejscowe użyły wszystkich środków do zapobieżenia podobnym scenom.

Hr. Lipano, wdowa po Muracie królu neapolitańskim przybyła do Paryża.

Dyrektor teatru Liońskiego przeznaczył dochód jednéj reprezentacyi na korzyść szczęśliwie wydobytego wyrobnika Dufavel.

Dziennik *Toulonnais* donosi, że przeznaczono marszałkowi Clanzel 30,000 wojska na wyprawę przeciw Konstantynie.

Jeden z tutejszych dzienników twierdzi, że król francuzów jedynie na usilne przedstawienia rządu angielskiego dał się nakłonić do mianowania nowego posła przy rządzie madryckim, ażeby tym sposobem zaprzeczyć pogłosce, iż król Filip nie sprzyja konstytucyi z 1812 roku i czeka tylko na uznanie Don Carlosa przez mocarstwa północne.

Dziennik *Phare* z Bajonny donosi, że karlistowski jenerał Don Basilio Garcia, który, jak wiadomo lotem błyskawicy różne przebył prowincye, z saméj nałożonéj kontrybucyi zebrał do 5 milionów realów w gotówce.

Wiadomość o ogłoszeniu konstytucyi z 1820 roku w Portugalii rozniosła postrach na dzisiejszéj giełdzie.

Papiery portugalskie i hiszpańskie spadły znacznie; zdaje się że niedługo i francuzkie spadać będą, jest albowiem powszechném zdaniem, że wielka kryzys finansowa nastąpi wkrótce w skutek spodziewanych nadzwyczajnych zmian politycznych, których co chwila wyglądają.

Listy z Bajonny donoszą, że tam nadeszły z Amszterdamu wexle dla Don Carlosa; tudzież że zakupiono znaczne transporty broni i amunicyi dla tego uzurpatora, co dowodzi że wsparcia zagraniczne teraz ponowiono.

Powtórne odwiedziny króla Leopolda dały powód do różnych wniosków, tém bardziéj że nieuznanie niepodległości Belgii przez króla Holenderskiego, stawia go w przykrém położeniu na przypadek wojny wyniknąć mogącéj z teraźniejszego zawikłania stosonków politycznych mocarstw européjskich, które jak się zdaje, nie będą objątném potrzeć okiem na obecny stan półwyspu pirenejskiego.

Wszystkie dzienniki podziwiają spokojność i przystojne zachowanie się tak ludu jako i wojska portugalskiego podczas ogłoszenia konstytucyi z 1820 roku. Na wiadomość o tym wypadku w Lisbonie rząd angielski wysełá kilka okrętów wojennych do brzegów portugalskich dla wspierania narodu w jego działaniu i udzielenia pomocy poddanym angielskim w razie potrzeby zabezpieczenia

ich osób i własności. Tymczasowy nowy minister finansów Sa da Bandiera doniósł przez tutejszego portugalskiego ajenta dyplomatycznego barona Moncorvo, że rząd portugalski pośpieszy zadość uczynić zobowiązaniom co do pożyczki w Anglii zaciągnionéj. Pomimo tego zapewnienia papiéry portugalskie, nawet i angielskie spadły.

Członkowie byłego ministerium portugalskiego są tu spodziewani. Pan Isturiz wyjeżdża do Ostendy, gdzie ma bydź zjazd dyplomatyków.

Józef Bonaparte miał się wyprzedać z wszystkich swoich wielkich posiadłości w Zjednoczonych Stanach Ameryki północnéj. G. P. S.

— *Z Madrytu 7 Września.* —

Ogłoszony został dekret królewski, obejmujący rozkład na prowincye, żądanéj antycypacyi 200 milionów realów, jak następuje: Aragonia, 8 mill.; Asturya, 2,600,000; Avila, 200 000; Burgos, 5,400,000; Kadyx 8 mill; Katalonia, 13 mill.; Korduba, 6,600,000 Cuença, 5,100.000; wys. Kanaryjskie, 2,800,000 Jaen, 5 mill.; Leon, 4,300,000, Malaga, 8 mill. Madryt, 10 mill.; la Mancha, 4,300.000; Murcia i Kartagena 6,400,000; Navarra 2,600,000; Palencya, 3,500,000; Santander, 3,100,000: Sagovia, 4,100,000; Sevilla, 13 mill,; Soria, 3 mill.; Toledo, 6,100,000; Valencia, 13 mill.; Valladolid, 4,200,000; Biskaya, 2 mill.; Zamora, 2,600,000; razem 200 milionów realów. G. C. W.

— *Z Lisbony* 10 *Września.* —

Onegdy po południu, gdy statek parowy *Terceira*, mając na pokładzie deputowanych oppozycyjnych obranych w Oporto i półn. prowincyach, na rzekę Tajo wpłynął, spostrzeżono pierwsze ślady wzburzenia między ludem, który nader licznie zgromadzony na brzegu, mając sobie dniem w przódy przez gubernatora wzbronione spalenie sztucznych ogni, zapewnie dla zapobieżenia głośnemu objawianiu się radości, popuszczał łodzie na wodę i tam spełnił swoje życzenia. O czwartéj godzinie deputowani wysiedli na ląd przy *Plaça do Commercio*, gdzie niezliczone mnóstwo ludu przyjęło ich wśród odśpiewania hymnu z 1820 r. Tu pierwsze dały się słyszeć okrzyki. »Niech żyje konstytucya z 1820 roku!« Zgromadzony lud udał się w towarzystwie kommendanta gwardyi narodowéj przez Rua Augusta, gdzie nagle ze wszystkich stron odbił się głos: »Niech żyje konstytucya z 1820 r.!« Lecz gdy wspomniony kommendant sprzeciwiając się temu, zawołał: »Niech żyje Charta i królowa!« rzucił ktoś butelką z okna na niego, poczém lud byłby go ukamienował, gdyby się niebył spiesznie ratował ucieczką, wśród któréj konia pod nim raniono. Przy zachodzie słońca bębniono jenerał-marsz, gwardya zgromadziła się w koszarach i wszystko zdawało się być spokojnie; gdy około dziesiątéj godziny liberalne kluby zaczęły się zgromadzać naradzając się nad przywiedzeniem do skutku rewolucyi, któréj usposobione umysły ludu tak widocznie sprzyjały. Ułożono więc adres do królowéj z oświadczeniem przywiązania do jéj osoby, ale zarazem i życzenia ludu, ażeby ogłoszono konstytucyą z 1820 roku i zmieniono ministerium. Deputacya złożona z oficerów wszystkich korpusów o 4 godzinie z rana doręczyła ten adres królowéj przybyłej z małżonkiem i dworem z Ciatra do pałacu *de las Necessidades.* Królowa przyjęła zaraz konstytucyą z zastrzeżeniem zmian w niéj poczynić się mających na najbliższém posiedzeniu kortezów. Bezpośrednio potém wysłano szambelana Don Tomas de Mello Breyner do wojska pod bronią stojącego na placu Rocio z oświadczeniem skutku na podany adres. Teraz z fortecy S. Jerzego i z okrętów wojennych na rzece Tajo wystrzały z dział zapowiedziały ogłoszenie konstytucyi, a wojsko ndawszy się przed pałac królowéj, powitało ją: »Niech żyje konstytucya z 1820 roku Niech żyje królowa, matka narodu i udało się spokojnie do swoich koszar. O 3 godzinie popołudniu w dodatku do dziennika *National* ogłoszono adres ułożony do królowéj wraz z jéj postanowieniem przyjęcia konstytucyi z 1820 roku,

(Które w następnym numerze zamieścimy.)

D. 22 kwietnia 1811 r., zwiedził Napoleon Bruxellę w towarzystwie wtórej małżonki swéj Maryi Ludwiki, a w kilka dni potém odbył przegląd załogi tamtéjszéj. Przechodząc szeregi, dostrzegł nieobcego sobie sierżanta starszego, w wieku już nieco podeszłym; szewrony świadczyły dawność służby jego. Kazal mu wystapić z szeregu ku sobie, i rzekl do niego: »Znam cię, jak się nazywasz?« — »Noel, N. Panie!« — »Twoja ojczyzna!« — »Belgia« — »Wszak byłeś we Włoszech?« — »Tak jest, N. Panie! byłem doboszem na moście pod Arcol.« — A zostałeś sierżantem starszym?« — »Pod Marengo, N. Panie!« »A późniéj?« — Miałem udział we wszystkich wielkich bitwach« — Cesarz rozkazał aby wrócił do szeregu, pomówil slów kilka z pułkownikiem i znowu kazał wystąpić Noelowi.

»Zasłużyleś na ozdobę honoru, oto masz krzyż mój własny.« — Noel nie miał dosyć słów na wynurzenie wdzięczności, wzrokiem swym ubóztwiał cesarza. Pułkownik stawił przed frontem pulku nowego kawalera legii honorowéj, a w chwili kiedy ten z radością na piersi swoje spoglądał, uderzono w bębny, pułkownik zaś zawołał: »W imieniu cesarza! sierżant starszy Noel, jest podporucznikiem tego pułku.« — Prezentowano broń. Noel, nie wiedział co począć, byłby się rzucił do nóg cesarza, który stał nie wzruszony w swéj zwykłéj postawie. Napoleon dał znak; znowu odezwały się bębny. Pułkownik przemawia głosem donośnym: »W imieniu cesarza, podporucznik Noel, jest porucznikiem tego pułku!« Poczciwy starzec, wzruszony nadzwyczajnie, nie mógł się sam utrzymać, musiano go wspierać. Aż tu daje się słyszeć trzecie uderzenie w bębny; pułkownik ogłasza:» W imieniu cesarza, porucznik Noel, jest kapitanem tego pułku!« W chwili, kiedy Noel niemal omdlały rzucił się w objęcie swego pułkownika, wołając ze łkaniem. *Vive l'Empeeur*! cesarz kończył przegląd wojska obojętnie.

G. C. W

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 30 Września do dnia 1 Października.

Redyk August, Prokulska Wiktorya, Marchocka Marya, Gebel Władysław, Burzyńska Teresa, z Polski; Zwiling Karol, Łukowski Stanisław, Nowakowski Tomasz, Mroczkowski Jan, Rogawska Helena, Appel, Jan, Konopka Antoni, bar. z Galicyi; Mac. Donnel Rychard, Meredith Rychard, Elert Karol, Breiter F. Koz Jan. z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Brylska Ewa, Paris Teofila, Hübner Karol, do Polski; Zwiling Karol, Sołtyk Stanisław br, Morantowicz Rochi do Galicyi; Herman Karol do Pruss.

Doniesienia.

P. Adolf tancerz wielkiej Opery Paryzkiéj przeniosłszy swoje mieszkanie pod liczbę 421 przy ulicy Sławkowskiéj, ma zaszczyt zawiadomić potrzebujących jego usług, iż pozostanie w tutéjszéj stolicy do końca Lutego r. p. i lekcye tańców dawać będzie u siebie i w domach prywatnych według życzenia — tudzież że otrzymał nowe Kontredanse pod tytułem *Les souvenirs de Bellini*.

M. Adolphe artiste danseur du grand Opera de Paris, restant seulement j'usqu' á la fin du mois de Fevrier 1537 a Cracovie: a l'honneur de prèvenir qu'il donne leçons en ville et chez lui, selon le dèsir des personnes.

Aussi vient-il de recevoir une nouvelle Contredanse intitulè: Les Souvenirs de Bellini.

(1r.)

Kandydat Filozofii, który już przez kilka lat sprawował obowiązki guwernera i metra języka niemieckiego, muzyki i śpiewania przy fortepianie, ofiaruje potrzebującym swoje usługi; bliższa wiadomość w Redakcyi Gazety Krakowskiéj. (1r.)

W domu pod Liczbą 405 przy ulicy sławkowskiej w ujeżdżalni rządowéj, można pobierać lekcye jeżdżenia na koniu, woltyżowania i gimnastyki za pomierne wynagrodzenie. (1r.)